

Poroszenko oświadczył, że to Żydzi założyli Ukrainę

12 lipca 2017

Niekiedy politycy zdobywają się na chwile szczerości. Tak właśnie stało się w przypadku obecnego prezydenta Ukrainy, oligarchy żydowskiego pochodzenia, Petro Poroszenki, który podczas swojego wystąpienia w izraelskim Sejmie – Knesecie, zwrócił uwagę, że podczas tworzenia państwowości ukraińskiej niebagatelną rolę odegrali Żydzi.

Ukraiński prezydent zauważa, że po I wojnie światowej, gdy nagle pojawiła się szansa na stworzenie państwowości ukraińskiej, to właśnie środowiska żydowskie odegrały jedno z kluczowych ról. Efektem tego było to, że w pewnym momencie emitowano nawet pieniądze z napisami w jidish.

„Może się mylę, ale to były pierwsze pieniądze z żydowskimi napisami na początku XX wieku. Oznaczało to praktycznie, że język żydowski był jednym z oficjalnych w młodym ukraińskim państwie i Żydzi jako naród byli bezpośrednimi uczestnikami jego utworzenia. Co więcej, w rządzie Ukrainy podczas niezależności na początku XX wieku stworzono oddzielne Ministerstwo ds. Żydów” – powiedział Poroszenko w izraelskim parlamencie.

Warto w tym momencie przypomnieć, że mniejszość żydowska w Europie Wschodniej, jawnie domagała się powstania państwa od Bałtyku do Morza Czarnego, które miało być zamieszkałe przez 6 milionową diasporę żydowską. To niezbyt znane fakty w Polsce, gdzie przyjmuje się, że polscy Żydzi cieszyli się z powrotu polskiej państwowości w 1918 roku.

Petro Poroszenko powiedział też w Izraelu o tym, że korzenie chasydyzmu sięgają Ukrainy. Rzeczywiście ten dziwny ruch wewnątrz judaizmu powstał w XVII wieku w okresie wojen i powstań kozackich, oraz towarzyszących im przemarszów wojsk

przyczyniających się do nędzy i poczucia zagrożenia ówczesnych mieszkańców Rzeczypospolitej. Taka sytuacja skłania do radykalizmów i dlatego mniej więcej wtedy Żydzi zamieszkujący te obszary wytworzyli coś co nazywa się chasydyzmem, a co powstało właściwie na podstawie dziwaczego mistycyzmu i nauk kabalistycznych.

Potomkiem Żydów ukraińskich, którzy to praktykowali jest pan prezydent Petro Poroszenko, którego ojciec nazywał się Waltzman. Diaspora żydowska nadal rozdaje karty na Ukrainie, a większość tamtejszych oligarchów ma żydowskie korzenie. Jednym z najbardziej znanych jest Ihor Kołomojski, który otwarcie finansuje działalność batalionów Azow i Ajdar, stanowiących de facto jego osobiste bojówki. Zresztą obecny premier Ukrainy, Wołodymyr Hrojsman jest również pochodzenia żydowskiego tak jak i jego poprzednik Arsenij Jaceniuk.

Można nawet zaryzykować stwierdzenie, że Ukraina z prezydentem, premierem i oligarchami pochodzenia żydowskiego, właściwie staje się czymś na kształt trzeciego państwa żydowskiego. Pierwszym został Żydowski Obwód Autonomiczny w składzie Rosyjskiej Federacyjnej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej, który powstał 7 maja 1934 roku. Drugim stał się Izrael w 1948 roku. Kto wie, może trzecim nieformalnym państwem żydowskim zostanie też Ukraina.

Chwile szczerości jak ta, na którą w izraelskim Knesecie pozwolił sobie prezydent Poroszenko, nie zdarzają się często, więc tym bardziej warto popatrzeć na to gdy informacje o rzekomym wpływie Żydów na Ukrainę, stają się faktami, a nie tylko kolejnymi zbywanymi machnięciem ręki teoriami spiskowymi.

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl